

Praszka: Akcja działkowców

# Ruszyli w miasto po podpisy

Powstał obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, a 8 listopada ruszyła trzymiesięczna akcja zbieraniu podpisów popierających go. Potrzeba ich minimum sto tysięcy.

**D**ziałkowcy ROD Relax najpierw aktywnie włączyli się w obronę zaskarżonej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Trybunał Konstytucyjny 11 lipca 2012 roku wydał wyrok i uznał jej przepisy za niekonstytucyjne. Oznacza to groźbę odebrania działkowcom takich praw jak prawa użytkownika działki, własności do budowli i nasadzeń na działce, zwolnienia z podatków i czynszów dzierżawnych na rzecz gminy - właściciela gruntu zajmowanego przez ogród, czy prawa do ochrony ogrodu przed likwidacją na cele komercyjne i do odszkodowania za majątek na działce i do działki zamiennej przy likwidacji ogrodu. Dodatkowo wniosek zmierza do likwidacji samorządu działkowców i podporządkowania ogrodów gminom.

- *Chociaż my ze strony naszych władz mamy zapewnienie, że nasze ogrody będą bezpieczne, chcemy wesprzeć działkowców z innych miast, gdzie ich zielone pługa są poważnie zagrożone* - wyjaśnia Edward Szaniec, prezes ROD Relax. - *Popieramy podjęte działania i*



**Zarząd ROD Relax popiera pomysł ustawy. Z prośbą o podpisy ruszy w miasto.**

*będziemy wspierać powołany już Komitet Inicjatywy Ustawodawczej.*

Jeżeli działkowcom uda zebrać się minimum sto tysięcy podpisów poparcia, projekt ten musiałby zostać poddany pod sejmowe głosowanie. Chroni on dotychczasowe prawa działkowców, a największą zmianą byłoby ciało zarządzające. Rodzinne ogrody działkowe nie podlegałyby już wówczas pod Polski Związek Działkowców, a pod nowo utworzone stowarzyszenie.

- *Mielibyśmy wówczas wybór, czy chcemy dołą-*

*czyć do ogólnopolskiej grupy, wojewódzkiej, czy też założyć własne stowarzyszenie, natomiast wszelkie najważniejsze prawa zachowalibyśmy niemal w tej samej formie co obecnie* - wyjaśnia Szaniec.

By wesprzeć działkowców w ich działaniu każda osoba, która ukończyła 18 lat może wpisać się na listę popierających projekt ustawy.

- *Na pewno będziemy widoczni w mieście i prosimy wszystkie sprzyjające nam osoby o wsparcie* - dodaje prezes. - *Dla wielu ludzi ogród działkowy jest*

*jedyną formą rozrywki i rekreacji, a utrata obecnych praw mogłaby znacznie podwyższyć koszty posiadania takiego. Nie chcemy do tego dopuścić, bo w efekcie mogłoby się okazać, że na kawałek zieleni stać będzie tylko zamożnych.*

Tacy wśród działkowców i owszem - też są, ale w znikomym procencie. Do proponowanego projektu w oparciu o Ustawę o stowarzyszeniach wprowadzono natomiast mechanizmy prawne zabezpieczające trwałość i rozwój ogrodnictwa działkowego w Polsce.

**Tekst i zdjęcie AK**